



,REDAKTORZY NUMERU:

**MAJA, ZUZIA, KUBA, MAJKA, ZUZA, SZYMON, KACPER,
KLARA, EMILKA, PATRYCJA, OLIWIA, MICHAŁ, KASIA**

TE SAME PYTANIA

do nauczycieli

*W tym numerze pół żartem, pół serio rozmawiamy z panią **Angelą Saborin**, która jest nauczycielem bibliotekarzem w naszej szkole.*

Angela Saborin - nauczyciel bibliotekarz

LUBIĘ WSZYSTKICH UCZNIÓW, KTÓRZY CZYTAJĄ KSIĄŻKI



Imię: **Angela**

Nazwisko: **Saborin**

Ulubiona potrawa:

Salatka grecka

Ulubiona książka:

Nickolas Sparks „Pamiętnik”

Ulubiony zespół muzyczny:

ELO – zagraniczny, IRA - polski

Ulubiony kolega z pracy:

Ewa

Ulubiony uczeń:

Nie mam takiego, ale lubię wszystkich uczniów, którzy czytają książki

Cechy cenione u ludzi:

Szczerłość, życzliwość, poczucie humoru

Preferuję modę:

Klasyczna elegancja z nutą swobody

Z tego, co do tej pory zrobiłam, najbardziej zadowolona jestem:
Z mojej rodziny

Najwięcej problemów w pracy mam z...

Brakiem funduszy na książki

W codziennym życiu denerwuje mnie:

Biurokracja

Po pracy w szkole:

Czytam książki i spędzam czas z rodziną

Innym zazdroszczę:

Niczego innym nie zazdroszczę

Największa głupota jaką zrobiłam:

Nie nauczyłam się biegle języka angielskiego

Mój życiowy autorytet:

Moja mama

Krytyka w moim kierunku:

Jest dla mnie konstruktywna

Kocham:

Ludzi i zwierzęta

Lubię:

Lody i czytać książki

Marzę o:

Podróży koleją transyberyjską

Nienawidzę:

Chamstwa i ludzkiej głupoty

Gdybym nie była nauczycielem...

Zostałabym pielęgniarką

spisała: **Maja**



SYLWESTER

wspomnienia

KROTKA HISTORIA POWITANIA NOWEGO ROKU

Pożegnanie starego i powitanie nowego roku to zwyczaj obchodzony dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Oczywiście najpierw tylko w bogatych rodzinach. Potem zaczęli w tę noc bawić się wszyscy. Oczywiście w wielu krajach na całym świecie nowy rok wita się szampanem. Ale na przykład w Danii był zwyczaj zeskakiwania z krzesła o północy, a w Hiszpanii przy każdym uderzeniu zegara zjadano jedno winogrono. Może u nas też coś wymyślimy?

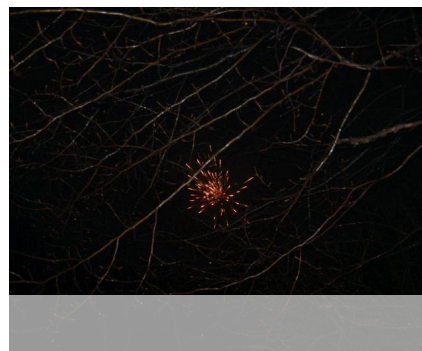
Maja

RODZICE I DZIECI LUBIĄ SYLWESTRA

Dlaczego? Sylwester to czas spędzany z rodziną i przyjaciółmi. Sylwester to też dobra zabawa, puszczanie fajerwerków oraz przywitanie Nowego Roku. Moja rodzina zwykle zaprasza znajomych i wtedy zaczyna się prawdziwa zabawa. Dorośli grają w planszówki, a dzieci wygłupiają się i tańczą.

W tym roku również o północy wyszliśmy na zewnątrz i zaczęliśmy puszczać fajerwerki, a potem poszliśmy spać. Parę godzin później, gdy my się obudziliśmy, dorośli dopiero kończyli zabawę. Osobiście uważam, że Sylwester to fajne święto zarówno dla dzieci i dorosłych.

Kuba



SYLWESTER I ZWIERZĄTKA

Sylwester rozpoczyna NOWY ROK. Ten dzień jest jednym z najgorszych dni dla naszych zwierząt. Nasze pupile m.in: psy, króliki czy świnki morskie boją się sztucznych ogni. Na przykład psy mają bardzo wrażliwy słuch, dlatego boleśnie odczuwają głośne dźwięki źródła hałasu.

Majka



ZWIERZĄTKA I SYLWESTER

Zwierzątka w Sylwestra zazwyczaj chowają się, piszczą i uciekają. Pieski chodzą z zwiniętymi ogonkami, a króliki i inne gryzonie chowają się do domków.

Zuza

TROCHĘ WYOBRAŹNI I...marzę, by kiedyś nowy rok przywitać...

Oskar: Na oceanie, aby oglądać wieloryby.

Igor: Chciałbym znaleźć smoka i spędzić tę noc, latając na nim. Później bym go zachował.

Martyna: W Zakazanym Lesie (z Harego Pottera) lub z watahą wilków, wyjąc do księżycy.

Marek: Z całą rodziną na najwyższej górze świata.

Milena: W Paryżu na Wieży Eiffla, ponieważ jest to marzenie mojej mamy.

Marta: Na Malcie, ponieważ nazwa tej wyspy kojarzy mi się z moim imieniem.

Agata: Z misiem polarnym lub orką na plaży.

Oskar: Skokiem ze spadochronu.

Mateusz: W domku w górach odizolowanym od całej cywilizacji, oczywiście z rodziną.

marzenia kolegów i koleżanek spisali: Szymon i Kacper



CZEKOLADOWO

część 2

LITERACI - CUKIERNIKAMI

W poprzednim numerze drukowaliśmy przepisy na czekoladowe wypieki naszych koleżanek i kolegów z koła literackiego. Nie wszystkie się zmieściły na łamach WagnerPress II, więc publikujemy następne.



MAZUREK CZEKOLADOWO - KAWOWY

MICHAŁA



8. Z dekoracją do mazurka możesz poszaleć. Tradycyjnie podaje się go z bakaliami. Polecam ze świeżymi owocami, a do tego posypka z granoli. Inną wariacją będą prażone orzechy zalane miodem. Po ostygnięciu stają się chrupkie i słodkie.

W moim przepisie jako dekoracje zrobiłem bazie z popcornu, małych listków mięty oraz słonego karmelu.

Michał

CIASTO: mąka pszenna 15g, mielone orzechy laskowe 5g, cukier puder 0.1 łyżki, masło 10g, żółtko 1 sztuka, zimna woda 0.1 łyżki, sól 1 szczypta
KREM: gorzka czekolada 20g, śmietanka 20ml, mielona kawa 0.2 łyżki, masło 2g

PRZYGOTOWANIE :

1. Mąkę, cukier, mielone orzechy laskowe i sól wymieszaj. Dodaj masło i zrób kruszonkę. Możesz użyć mielonych orzechów włoskich lub migdałów, zamiast orzechów laskowych.
2. Dodaj żółtko, łyżkę wody i uformuj szybko ciasto. Jeśli będzie brakowało wody, dodaj kolejną łyżkę.
3. Rozwałkuj ciasto i przełóż do okrągłej foremki o średnicy 24 cm. Włóż do lodówki na 30 min.
4. Wyciągnij spód z lodówki, przełóż papierem do pieczenia i wysyp na to surową cieciorę lub fasolę, aby obciążyć papier. Dzięki temu ciasto na środku nie przerośnie i zostanie miejsce na krem i dodatki.
5. Piecz w rozgrzanym piekarniku ok 20 min lub do momentu, aż brzegi się ładnie zarumienią. Wyjmij z piekarnika, zdejmij papier z cieciorą i piecz jeszcze ok 5-10 min.
6. Wyjmij z piekarnika i odstaw do wystygnięcia.
7. Posiekaj czekoladę. W rondelku zagotuj śmietankę. Wlej ją do miski z czekoladą i wymieszaj do całkowitego rozpuszczenia. Dodaj kawę i masło. Wymieszaj. Wlej tę masę do ostudzonego spodu i odstaw do lodówki do całkowitego stężenia. Do kremu możesz też dodać szczyptę chilli dla ostrości albo łyżkę rumu lub innego alkoholu dla bardziej wyrazistego smaku.

CZEKOLADOWY FILM

Jest to druga ekranizacja książki Roalda Dahla. Wyreżyserował ją Tim Burton. W głównych rolach zagrali Johnny Depp jako Willy Wonka i Freddie Highmore jako Charlie Bucket. Film ten powiada o pochodzącym z bardzo biednego domu chłopcu, który nazywa się Charlie Bucket. Został on jednym z pięciu szczęściarzy. Zdobył złoty bilet, który umożliwiał wstęp do fabryki czekolady Willego Wonki.



„Charlie i fabryka czekolady” to niezła porcja rozrywki dla młodszych i starszych. Wspaniałe dekoracje filmu, efekty specjalne oraz ścieżka muzyczna robią piorunujące wrażenie. Jest to bardzo śmieszny film, ale i wzruszający. Ja osobiście się na nim popłakałam. Szczerze go polecam. Na pewno poprawi nam humor.

Kasia

REDAKCYJNIE

Gdy przeczytaliśmy o konkursie na reportaż „Ocalić od zapomnienia”, postanowiliśmy wziąć w nim udział, choć samo słowo reportaż dla nas, redaktorów z klas V, było nie do końca zrozumiałe. Ale zaczęliśmy szukać tematu. Stwierdziliśmy, że dorośli ocalili od zapomnienia dużo miejsc, rzeczy, ludzi związanych z naszym miastem.



Będzin ma bardzo bogatą historię, o czym przekonaliśmy poznając jego zabytki. Postanowiliśmy nie powtarzać i zaczęliśmy szukać czegoś w internecie. I trafiliśmy na...

Zuzia i Klara



BĘDZIN W STARYCH LUFCIKACH

Starych kamienic w Będzinie jest dużo. Każda mogłaby opowiedzieć swoją historię. Najczęściej wyrzucane są ich okna, bo stare, nieszczelne, zniszczone. Dostają nowe, plastikowe, które zabijają ich magię.

Jest w Będzinie ktoś, kto wyrzucanym, niszczonej lufcikom i okienkom daje drugie życie. zatrzymuje ich historię. Ocala od zapomnienia to, co przemija.

Małgorzata Kędzior w różnych zakątkach miasta szuka lufcików, małych okienek. Daje im drugie życie. Ocala od zapomnienia to, co przemija.

- Niektóre okienka pamiętają XIX wiek, budowę Kolei Warszawsko – Wiedeńskiej, inne żydowskie getto na Kamionce lub zburzony budynek przy al. Kołłątaja – opowiada p. Małgorzata. - Okienko nie pozostaje puste. W nim maluję obraz przedstawiający fragment odchodzącej architektury miasta – dodaje.

W lufcikach na zdjęciach rozpoznaliśmy: stare kamienice na tle zamku i domy nad Przemszą.

Kacper i Emilka



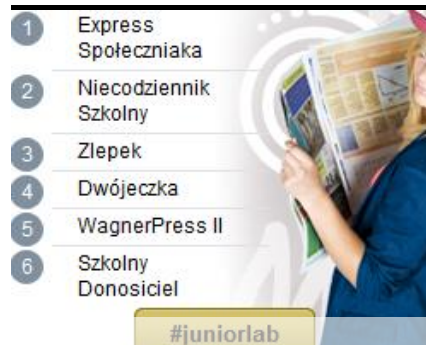
Myśleliśmy, że ten temat to dobry pomysł na reportaż „Ocalić od zapomnienia”. Niestety, nie zajęliśmy żadnego miejsca w tym konkursie Junior Media. Ale wiemy już co nieco na temat reportażu.

Oliwia i Szymon

WAGNERPRESS II WCIĄŻ W CZOŁOWCE

Mimo iż nie zdobyliśmy punktów w konkursie „Ocalić od zapomnienia”, wciąż nasza gazetka jest w rankingu #juniortalb wśród najlepszych. Spadliśmy z miejsca 4 na 5, ale i tak jesteśmy dumni, że od początku roku szkolnego, gdy otwieramy główną stronę Junior Media, WagnerPress II widać. Po trzech miesiącach mamy 155 punktów. Ciekawe, czy jesteśmy jedną z najmłodszych redakcji?

Redakcja



- 1 Express Społeczniaka
- 2 Niecodziennik Szkolny
- 3 Złepok
- 4 Dwójeczka
- 5 WagnerPress II
- 6 Szkolny Donosiciel

#juniortalb

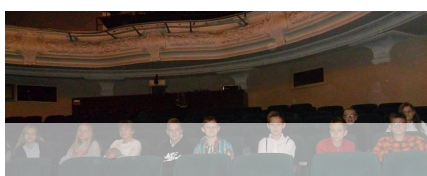
TEATRALNIE

Realizując projekt "Nie tylko teatr" uczniowie naszej szkoły drugi raz w tym roku szkolnym byli w Teatrze Nowym w Zabrze.

LEKTURA NA DESKACH TEATRU

Tym razem klasa VI c obejrzała spektakl "Scrooge. Opowieść Wigilijna", którego reżyserem jest H. Adamek. Przedstawienie bardzo im się podobało, o czym świadczą spisane przez naszych redaktorów ich wypowiedzi.

Patrycja, Kacper, Klara



KILKA WYPOWIEDZI SZÓSTOKLASISTÓW na temat spektaklu "Scrooge. Opowieść Wigilijna"



Ola: Oglądając przedstawienie, czułam się, jakbym przeniosła się do życia Scrooge'a.

Gosia: Czułam zdziwienie. Nie spodziewałam się, że w teatrze można przedstawić coś w tak fantastyczny sposób. Muzyka grana na skrzypcach była przepiękna, a scenografia bardzo pomysłowa.

Marta: Mały chłopczyk grający Tima bardzo dobrze odegrał swoją rolę. Aż prawie się popłakałam, gdy zaczął śpiewać kolędę. Duch przyszłości był przerażający, ale na szczęście bardzo się nie przestraszyłam.

Agata: odczuwałam w pewnych momentach strach, smutek, zaskoczenie.

Nikolas: Gdy rozpoczęło się przedstawienie, poczułem radość, że rozpoczęło się muzyką świąteczną. Podobało mi się, gdy dzieci zaczęły śpiewać. Największe wrażenie na mnie wywarł duch Marleya, który z łańcuchami wyszedł jakby z ziemi.

Mateusz: Najbardziej podobała mi się platforma z domkami. To było ekscytujące, gdy się podnosiła i z pod niej wychodzili bohaterowie.

Kacper: Moje emocje były różne. Przestraszyłem się, gdy zaczęła grać głośna muzyka, a z podłogi wyszedł duch wspólnika Scrooge'a. Byłem smutny, oglądając scenę, gdy Tim umarł. Gdy Scrooge zmienił się, byłem radosny. Spektakl był niesamowity.

Martyna: Byłam zachwycona grą dzieci, które potrafiły zapamiętać tyle tekstu i doskonale wczuć się w swoje role.



Giulia: Najstraszniejszy był duch przyszłości, który pokazał Scrooge'owi jego śmierć, jeśli się nie zmieni. Wzruszył mnie mały uroczy chłopczyk, który pięknie zaśpiewał kolędę. Rozśmieszyła babcia, nie tylko fałszując, ale sama grą.

Igor: Największe wrażenie na mnie zrobił trzeci duch, który był bardzo duży i miał świetny kostium. Gdy go zobaczyłem, poczułem ekscytację i zdziwienie.